

POSTANOWIENIE
o przedstawieniu zarzutów

Bolesławiec, dnia 13. 06 1984 r.

ppor. mgr Jerzy Błaszczyk

(stopień, imię i nazwisko)

z Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych
MO w w Jeleniej Górze prowadząc
dochodzenie Nr RSD - 9/84 w sprawie kolportowania
na terenie Bolesławca ulotek

uznał, że istnieją podstawy do przedstawienia zarzutów i na zasadzie art.
269 § 1 i 2 kpk.

postanowił:

przedstawić Sławomirowi Grzesiak s/c Zdzisława
(imię i nazwisko podejrzanego)

zarzut(y) że kolportował na terenie Bolesławca wojewódz-
wa Jeleniogórskiego, w miesiącu czerwcu, 84 ulotki na-
wołujące do bojkotu wyborów do Rad Narodowych, sygn-
owane przez Solidarność, które to działanie mogło wy-
wołać niepokój publiczny lub rozruchy, tj. o
przestępstwo z art. 262 a § 1 kk

ppor. mgr Jerzy Błaszczyk

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Bolesławice dnia 13 czerwca 1984 r. o godz. 19¹⁰

ppor. mgr Jerzy Błaszczak z WUSW MO w Jeleniej Górze

z udziałem protokolanta osobiście
(stopień, imię i nazwisko)

działając na podstawie:

1. art. 265 § 1, 276 w zw. z art. 267 kpk¹), zgodnie z art. 129 § 1 kpk

2. na polecenie Prokuratora Prokuratury
Sądu

w _____ z dnia _____ Nr _____

w obecności _____
(imię, nazwisko oraz tytuł obecności osoby przesłuchanego)

przesłuchał niżej wymienion _____ w charakterze podejrzanego _____ którego tożsamość

stwierdzono na podstawie doprowadzony z aresztu
(serie i nr dowodu osobistego lub innego dokumentu)

imię, nazwisko i ewent. pseudonimy, u mężatek także nazwisko panieńskie _____

Sławomir Grzesiak

Imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki Zdzisław i Wiesława zd. Jasińska

Data i miejsce urodzenia 23.08.1956 r. w Żyrardowie JWS

Miejsce zameldowania na pobyt stały Bolesławice

zamieszkania (dłuższego pobytu) _____

Obywatelstwo polskie Narodowość polska

Pochodzenie społeczne robotnicze
(także zawód wykonywany przez ojca)

Wykształcenie (także nazwa szkoły średniej lub wyższej) Instytut Nauk Ekonomicznych
Przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu

Stan cywilny żonaty Liczba dzieci i ich wiek jedno - chłopiec - 5 lat

Liczba osób pozostających na utrzymaniu i kim są te osoby dla podejrzanego(ęj) _____

jedna - syn

Zawód wyuczony ekonomista zatrudniony RSP w Trzebieiniu

_____ w charakterze głównego księgowego

[Signature]

posażenie lub zarobki miesięczne brutto

Zajęcie oraz uposażenie i inne dochody współmałżonka nauczycielka w ZSZ w Bolesławcu

Źródło utrzymania (jeżeli podejrzany nie pracuje)

Przynależność do organizacji społecznych i pełnione w nich funkcje

nie należę

Służba wojskowa i przynależność do Pow. Sztapu Wojskowego rezerwista

WKU Bolesławiec

Ordery i odznaczenia Za Zasługi Dla Obronności Kraju

Stosunek do pokrzywdzonego

Poprzednia karalność i dane dot. odbycia kary nie byłem karany

Stan zdrowia choruję na wrzód dwunastnicy, mogę odpowiadać na

pytania .
Do przedstawionego mi w dniu dzisiejszym zarzutu, który w pełni zrozumiałem, ~~xxxxxxxxxxxx~~ że w miesiącu czerwcu 1984 roku kolportowałem na terenie Bolesławca ulotki - ustosunkowuję się stwierdzając jednoznacznie, iż przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu. W związku z tym chcę wyjaśnić co następuje: moja działalność związana z rodziną Maślickich rozpocząłem w miesiącu lutym 1984 roku. W tym miesiącu otrzymałem od Maślickich "Raporty Katyńskie" ambasadora OMałeya ". Z rozmowy z nimi wynikało, że byłoby dobrze gdyby ta książeczka została przepisana. Ja wyraziłem zgodę na przepisanie tej pozycji na maszynie. Przepisałem ją w czterech egzemplarzach. Trzy egzemplarze dałem Maślickiej, jeden zostawiłem sobie, natomiast oryginał został przypadkowo zniszczony przeze mnie. Nie wiem do czego było potrzebne Maślickiej przepisanie tej broszury. Nadmieniam, że Maślickich poznałem pracując w szkole, w Zespole Szkół Zawodowych w Bolesławcu, w której byłem nauczycielem przedmiotu. W tej szkole uczy pani Maślicka. Uczy ona języka polskiego. Trudno mi jest opisać dokładnie jak doszło do nawiązania znajomości. Mogę tylko powiedzieć, że zetknęliśmy się kilkakrotnie w czasie przerw międzylekcyjnych, później w trakcie studiówki. Powstała między nami dobra znajomość, nie można jej jednak określić jako przyjaźni. Spotkaliśmy się trzy razy na brydżu, a późniejsze spotkania były już przypadkowe. Bywaliśmy u siebie w domach. Nadmieniam, że w trakcie spotkań toczyły się rozmowy na temat moralności, etyki społecznej. Nie rozmawialiśmy na tematy polityczne. Prawdopodobnie na przełomie marca i kwietnia 1984 roku pani Maślicka zwróciła się do mnie o przepisanie fragmentu większego opracowania pt. "Praca od podstaw". Maślicka nie powiedziała mi w jakim celu mam to zrobić. Ja przepisałem ten tekst w sześciu egzemplarzach. Pięć egzemplarzy dałem Maślickiej a oryginał zostawiłem dla siebie. Dopiero w 5-5 dni później, przez przypadek, dowiedziałem się do czego to było potrzebne. Dowiedziałem się o przeznaczeniu tego tekstu adresując, na

prośbę Maślickiej, jedną kopertę na nazwisko Prusko.Imienia nie pamiętam. Jest on sekretarzem propagandy w Komitecie Miejskim PZPR w Bolesławcu. Wtedy Maślicka powiedziała mi, że chce wysłać w tej kopercie ten przepisany przeze mnie tekst. Ja byłem zdziwiony i trochę się obawiałem, gdyż jednak to ja pisałem ten tekst na maszynie. Następnie w maju 1984 roku otrzymałem od Maślickiej 10 sztuk ulotki "z dnia na dzień" dotyczącej między innymi wyborów, w tekście umieszczony był ten tekst "trzy razy nie". Maślicka powiedziała mi, abym wrzucił te ulotki do skrzynek listowych. Ja wrzuciłem osiem z 10 ulotek. Zrobiłem to przy ulicach Broniewskiego i Wandy Wasilewskiej. Pozostałe dwie ulotki zniszczyłem. Nie przypominam sobie numerów domów, w których wrzuciłem ulotki. Następny raz otrzymałem od pani Maślickiej ulotki formatu A-5 z podaną treścią art. konstytucji PRL. Nie znam treści tych ulotek dokładnie. Dostałem te ulotki w kopertach. Maślicka powiedziała aby te koperty zaadresować i wysłać. Nie podała mi jednak adresów. Wybrałem więc sobie adresy losowo z książki telefonicznej i wysłałem. Później dowiedziałem się, że była to akcja, w której wzięło udział więcej osób. Nie wiem, kto ją organizował. O tym, że jest to akcja obejmująca więcej osób dowiedziałem się, prostując, domyślałem się z rozmowy z Maślicką, która prosiła mnie o załatwienie kopert. Ja kupiłem koperty i dałem Maślickiej. Nie wiem ilu osobom wysłano takie koperty z ulotkami. Następny przypadek miał miejsce na początku czerwca 1984 roku. Od Danuty Maślickiej otrzymałem ulotki formatu A-6 o treści "Zwycięzimy, niech żyje wolność niepodległość prawo i niepodległość" z kotwicą polski walczącej i orła w koronie, a poniżej tego napisu "Kto na Fronowskie Wybory chodzi - ten sobie i ojczyźnie szkodzi" z rysunkiem. Nie pamiętam ile sztuk ulotek otrzymałem, gdyż nie liczyłem ich. Nadto otrzymałem pewną ilość ulotek nawołujących do bojkotu wyborów, w kształcie prostokąta, wykonane farbą koloru czarnego i czerwonego. Oprócz tego otrzymałem jeszcze od Danuty Maślickiej ulotki formatu A-7 z zarysem konturów Polski i niewyraźnym pomnikiem, chyba ofier grudnia w Gdańsku, w środku. Ulotka ta była wykonana kolorem czerwonym. Ulotki te otrzymałem w szarej kopercie. Danuta Maślicka prosiła mnie aby to rozkleić z 5 na 6 lub z 8 na 9 czerwca 1984 roku. Ja nie rozkleiłem tych ulotek, prostując rozkleiłem tylko dwie ulotki na ulicy Łasnej na przystankach autobusowych. Następnie odstąpiłem od dalszego klejenia, gdyż hałem się i uznałem, że jest to bezsensowne. Ulotki, które mi zostały przywieziono do domu. Nie rozmawiałem na temat tych ulotek z Maślicką. Ostatni raz otrzymałem ulotki od Czesława Maślickiego. Nie pamiętam dokładnie dnia. Było to 9 albo 10 czerwca tego roku. Maślickiej nie było w tym czasie w domu, a Maślicki nie powiedział skąd ma te ulotki, ani też co mam z nimi zrobić. Maślicki wrzucił na rękę, aby nie mieć ulotek w domu, więc przekazali je mnie na przechowanie. Ja zabrałem je do domu. Nie miałem zamiaru rozklejać ulotki na terenie miasta. Wśród ulotek od Maślickiego znajdowały się "Z dnia na dzień", i ulotki wykonane na papierze formatu A-5 kolorem czarnym nawołujące do bojkotu wyborów. Takie które przyklejałem w dniu wczorajszym. W dniu 12.06.84 roku, około godziny 24, w rejonie ulicy Wandy Wasilewskiej przykleiłem dwie ulotki o treści "Przypominamy" kończącej się "...RKS MSZZ Solidarność Region Dłiny Śląsk". Nie potrafię sobie wytłumaczyć dlaczego to zrobiłem. Działając bezmyślnie. Znalazłem te ulotki w trakcie robienia porządków w mieszkaniu, i bezmyślnie poszedłem je rozklejać. W trakcie przyklejania zostałem zauważony i goniony. Zostałem zatrzymany już u siebie w domu. Te dwie ulotki przykleiłem nakleju "Ruchu" i na drzwiach klatki schodowej. Trzecia ulotka została rzucona na przystanku autobusowym. Żałuję bardzo tego co uczyniłem i nigdy więcej nie będę działalności tego typu prowadził.

Na tym protokół przesłuchania zakończono dnia 13 czerwca 1984 roku

o godzinie 12,40